23

GAZETY

Unikalna kolekcja z II wojny światowej

WOJENNE

Atak na Jugosławię i Grecję

Życie codzienne
Przymusowe roboty

Świadkowie mówią
Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska
Wyroki Polski Podziemnej

Postacie
Hitler cz. III

Tego dnia 6 kwietnia 1941



GAZETA POLSKA W BRAZYLII

German Christmas

Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Gazeta Polska w Brazylii" - 13 lipca 1941

PONADTO W NUMERZE • REPRINT GAZETY • AFISZ

cena 3,99 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Atak niemiecki na Jugosławię i Grecję

Starania Hitlera o przyłączenie się Jugosławii do grona zwolenników Paktu Trzech pozostają bezskuteczne. Jednocześnie grecki rząd po raz kolejny odrzuca niemiecką ofertę mediacji w konflikcie wojennym z Włochami...

Rozgromienie sił włoskich w Grecji przykuwa uwagę Niemiec. Hitlerowi zależy na tym, by jak najszybciej położyć kres sytuacji, która poważne zagraża państwom Osi. Obecni od 1940 r. w Rumunii, a następnie w Bułgarii, dysponują bazami, które pozwalają im przejąć inicjatywę w tej części Europy. Plan tej inwazji przygotowano już dużo wcześniej. Przewidywał on dwa kierunki ataku: stacjonującej w Bułgarii 12. Armii na Nisz i Belgrad i 2. Armii ze Styrii, która również miała uderzyć na Belgrad, a częścią sił wesprzeć całość ofensywy.

Atak

6 kwietnia 1941 r. samoloty niemieckiej 4. Floty Powietrznej pod dowództwem gen. Aleksandra Löhra startują z zaimprowizowanych lotnisk wokół Bukaresztu i bezkarnie bombardują Belgrad. Przez trzy dni nad miastem przelatują fale bombowców. Bilans owych nalotów jest wyjątkowo krwawy - pochłaniają one ponad 17 tys. ofiar wśród ludności cywilnej. Równocześnie z nalotami rusza atak wojsk lądowych państw Osi. Główne zadanie przypada w udziale niemieckim 2. i 12. Armii. Ostrze 12. Armii, 1. Pancerna Grupa gen. Paula Kleista, stacjonująca w Bułgarii, rzuca się w wir walki. Jej XIV Korpus Zmechanizowany gen. Gustawa von Wietersheima, w ciągu 7 dni, po przejściu 500 km, dociera do Belgradu z rejonu Sofia - Nis, by połączyć się z XL Korpusem Zmotoryzowanym gen. Hansa Reinhardta. Przybył on tam z okolic Timisoary. Jednocześnie jednostki XLVI Korpusu Pancernego pod dowództwem gen. von Vietinghoffa posuwają się na Belgrad od zachodu przez Słowenię i Ćrem. 15 kwietnia 1941 r. o godz. 14.30 niemiecka 60. Dywizja Piechoty zajmuje Sarajewo. Do niewoli niemieckiej dostaje się jugosłowiańskie Naczelne Dowództwo.

Atak niemiecki całkowicie zaskakuje

▲ **Rząd jugosłowiański zbyt późno podjął modernizację swej armii. Część sprzętu, jakim dysponuje wojsko pochodzi z I wojny światowej, jak widoczna na zdjęciu ciężarówka na drewnianych kołach.** *(ECPA)*



◄ **Mimo panującego powszechnie chaosu, artyleria jugosłowiańska odniosła kilka sukcesów.** *(zbiory prywatne)*





► **Marszałek List i jego Sztab Generalny podczas narady w Larisie 29 IV 1941 r.**
(AKG)

▼ **Armia jugosłowiańska nie zdąży zakończyć mobilizacji wszystkich swych jednostek. Niektóre z nich zostaną wysłane na front niekompletne.**
(zbiory prywatne)

armię jugosłowiańską, która jeszcze nie zakończyła mobilizacji. Powołano 400 000 rezerwistów, co podnosi jej ludzkie zasoby do 700 000 żołnierzy. Po zakończeniu mobilizacji ogólna ich liczba wyniesie 1 200 000. Określenie dokładnej liczby powołanych pod broń jest niezwykle trudne, gdyż do chwili niemieckiego ataku jedynie niewielka ilość jednostek zdołała uzupełnić swój skład.

Konflikty i animozje

Od początku jej istnienia Jugosławią rządzą Serbowie, którzy wyszli zwycięsko z I wojny światowej. Odmawiają oni przyznania nawet najmniejszej autonomii pozostałym nacjom. Stąd wynikają wszystkie wewnętrzne animozje i bardzo silny opór wobec polityki kół rządzących. Jego efektem jest zamordowanie w Marsylii w 1914 r. przez *ustaszów* (członków utworzonej przez Ante Pavelića nacjonalistycznej partii chorwackiej) króla Aleksandra I. Ponieważ następca tronu, książę Piotr II jest zbyt młody, by zasiąść na tronie, władza zostaje powierzona księciu Pawłowi. Przyjmuje on tytuł regenta. W efekcie jego proserbskiej polityki, całkowicie wyizolowana politycznie po klęsce Francji Jugosławia staje się interesującym kęsem dla agresywnych sąsiadów. Zablokowana z jednej strony przez Niemcy i ich kraje satelitarne, z drugiej przez Związek Radziecki, jeśli chce uniknąć rozczłonkowania, musi związać się sojuszem z którymś z dwóch bloków. Ostatecznie - wskutek silnych nacisków niemieckich - rząd jugosłowiański przystępuje do Paktu Trzech. 25 marca 1941 r. w Wiedniu zostaje podpisany protokół z Niemcami, Włochami i Japonią. Wydarzenie to wywołuje reakcję serbskich stronnictw politycznych oraz armii, w której najprawdopodobniej działa opozycyjna organizacja oficerów pod kierownictwem dowódcy lotnictwa

gen. Simovića. W nocy z 26 na 27 marca 1941 r. jednostki dowodzone przez członków sprzysiężenia opanowują najważniejsze budynki w Belgradzie oraz rozpoczynają aresztowania członków rządu. Gen. Simović doprowadza do dymisji regenta. Nazajutrz ulicami głównych miast Jugosławii przetaczają się wielkie demonstracje pod hasłami: „Precz z Hitlerem", „Lepsza wojna niż pokój", „Lepszy grób niż niewola".

W godzinach rannych 27 marca 1941 r., na wiadomość o demonstracjach w Jugosławii, Hitler podejmuje decyzję jej zniszczenia. Decyzja ta stwarza nową sytuację nie tylko na Bałkanach, ale również w Europie. Hitler uważa, że odpowiednie korzyści, które mogłyby wyniknąć z wojny z Jugosławią dla państw sąsiednich, zjednałyby mu sojuszników w działaniach przeciwko Belgradowi. Dlatego też dyplomacja Rzeszy stwarza Włochom możliwość uzyskania Wybrzeża Dalmacji. Węgrom obiecuje Banat, a Bułgarii – Macedonię. Niemcy liczą również na Chorwatów, którzy w trakcie ataku - w zamian za zapewnienie autonomii - mieli opowiedzieć się po stronie Hitlera. Przeciwny wojnie z Jugosławią był premier Węgier Teleki, który na znak protestu popełnił samobójstwo.

Ostatecznie - wskutek nacisków niemieckich - rząd jugosłowiański przystępuje do Paktu Trzech. 25 marca 1941 r. w Wiedniu zostaje podpisany protokół z Niemcami, Włochami i Japonią.

Do pierwszych starć dochodzi 5 kwiet-



▲ Generał Dusan Simović - szef sztabu armii jugosłowiańskiej.
(zbiory prywatne)

Atak państw Osi na Jugosławię i Grecję. 6 - 29 kwietnia 1941 r.

Front włosko-grecki - 6.04.41
Natarcie włoskie
Natarcie niemieckie
Ruchy wojsk brytyjskich
Linia Metaxasa
A. Armia
K. Korpus
DG Dywizja Górska
DZmotor. Dywizja Zmotoryzowana
DPanc. Dywizja Pancerna
„A.H." Wzmocniony Pułk Piechoty SS „Leibstandarte Adolf Hitler"

14 II 1941
• Niemcy: do portu przybija krążownik Admirał Hipper, który w ciągu czternastodniowego rejsu zatopił 64 okręty alianckie.

15 II 1941
• Austria: rozpoczęcie masowych deportacji Żydów do gett w Kielcach i Lublinie.

16 II 1941
• Singapur: zaminowanie wód terytorialnych przez Brytyjczyków.

18 II 1941
• ZSRR: przyspieszenie budowy dróg w zachodniej części kraju.

19 II 1941
• Kair: narada między Edenem, Wavellem, Dillem i Cinninghamem w sprawie udzielenia pomocy Grecji.

22 II 1941
• Warszawa: dzienna racja przydziału chleba na osobę wynosi 85 g. Każdego tygodnia z głodu umiera 400 osób.

23 II 1941
• Rzym: Mussolini przyznaje się do porażki w Abisynii. Oświadcza, że „Włochy będą walczyć do ostatniej kropli krwi".



25 II 1941
• Amsterdam: strajk generalny na wyraz protestu przeciw eksterminacji Żydów.



▲ **Jugosławia otrzymała licencję montażu *Dornierów* Do-17. W dniu agresji dysponowała 249. względnie nowoczesnymi samolotami.**
(zbiory prywatne)

▶ **Belgrad. Gen. von Kleist przyjmuje defiladę zwycięskich oddziałów niemieckich.**
(ECPA)

▼ **Po kampanii bałkańskiej WPP *Leibstandarte Adolf Hitler* w uznaniu zasług przekształcono w dywizję.**
(zbiory prywatne)

nia 1941 r. o godz. 22.00. Oddziały niemieckie atakują jugosłowiańskie posterunki graniczne. Następnego dnia wojna w Jugosławii staje się rzeczywistością. W chwili niemieckiej inwazji Chorwaci nie podejmują walki po stronie Serbów. Wódz chorwackich *ustaszów*, płk Slavko Kvaternik oraz przewodniczacy Chorwackiej Partii Chłopskiej Vladko Maćek proklamują konstytucję niepodległego państwa chorwackiego. Konstytucja zostaje ogłoszona w Zagrzebiu 10 kwietnia 1941 r.

W chwili niemieckiej inwazji Chorwaci nie podejmują walki po stronie Serbów.

Od tej chwili zdarzają się wypadki atakowania serbskich oddziałów przez jednostki milicji złożone z *ustaszów*. Zatem obrona całego kraju spoczywa na barkach Serbów. Nie jest to możliwe, mimo iż Jugosłowianie dysponują trzema grupami armii. Brakuje broni pancernej i przeciwpancernej, a większość uzbrojenia jest mocno przestarzała. Wreszcie duma serbskich generałów nie pozwala im przyjmować wskazówek angielskich doradców. Radzą oni przegrupowanie sił jugosłowiańskich. W tym również leży przyczyna szybkiego upadku armii, która zasłynęła z brawury w walkach I wojny światowej.

Kapitulacja wydaje się nieunikniona. Istotnie, zostaje ona podpisana 17 kwietnia 1941 r. przez gen. Radivoje Jankowića i byłego ministra spraw zagranicznych Aleksandra Markowića. Nazajutrz o godzinie 12.00 wchodzi w życie zawieszenie broni. Król Piotr II na pokładzie brytyjskiego samolotu uchodzi do Egiptu.



Bilans tej tragicznej kampanii zamyka się w cyfrach dramatycznych dla strony jugosłowiańskiej. Tracą oni 344 162 żołnierzy, którzy dostają się do niewoli niemieckiej, ok. 30 000 - do niewoli włoskiej. Po stronie niemieckiej straty są zadziwiająco niewielkie: 150 zabitych i 390 rannych. Tym samym Wehrmacht odnosi jedno z najmniej kosztownych zwycięstw.

Operacja „Marita"

Tego samago dnia, w którym rozpoczyna się atak na Jugosławię, wojska niemieckie przekraczają granicę Grecji. 6 kwietnia 1941 r. godz. 5.45 niemiecki poseł książę Victor Erbach-Schonberga przekazuje greckiemu premierowi Korizisowi notę, w której informuje o wkroczeniu armii niemieckiej do Grecji. Jednym z pretekstów do interwencji była obecność na terytorium Grecji Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego pod dowództwem gen. Maitlanda Wilsona. Wielka Brytania zaproponowała swoją pomoc Grecji jeszcze w momencie, gdy zatakowały ją Włochy. Coraz dokładniejsze informacje wywiadu brytyjskiego co do planowanej inwazji niemieckiej wpłynęły na decyzję Churchilla, by utworzyć antyniemiecki front na Bałkanach. 10 stycznia 1941 r. w telegramie do generała Wavella premier Wielkiej Brytanii pisał: „zniszczenie Grecji obróciłoby wniwecz zwycięstwa, które odniósł Pan w Libii i mogłoby niekorzystnie wpłynąć na stanowisko Turcji, zwłaszcza gdybyśmy pozostali obojętni na los naszych sojuszników".

Wypowiadając wojnę Grecji Niemcy mają jeden podstawowy cel: zaradzić niebezpiecznej sytuacji, w którą uwikłał się włoski sojusznik i przekształcić kraje bałkańskie w państwa satelitarne. O świcie 6 kwietnia dywizje feldmarszałka Wilhelma Lista przekraczają granicę grecko-bułgarską. Rozpoczyna się operacja „Marita". Niemcy spodziewają się łatwego zwycięstwa, ale rzeczywistość szybko rozwieje ich złudzenia. Grecy przewidzieli niemiecki atak i już od pierwszych chwil stawiają zaciekły opór. Według planu obrony, jaki przyjęli Grecy na wypadek inwazji, zachodnia Tracja (między granicą grecko-turecką i rzeką Nestos) zostanie pozostawiona bez obrony. Natomiast za wszelką cenę należy utrzymać prawy brzeg rzeki i „linię Metaxasa" łącząc się ewentualnie z jugosłowiańskim sojusznikiem w rejonie Strumitzy. Do wykonania tego zadania wyznaczona jest armia „Wschodnia Macedonia" w której skład wchodzą 7., 14., 18., 19. Dy-

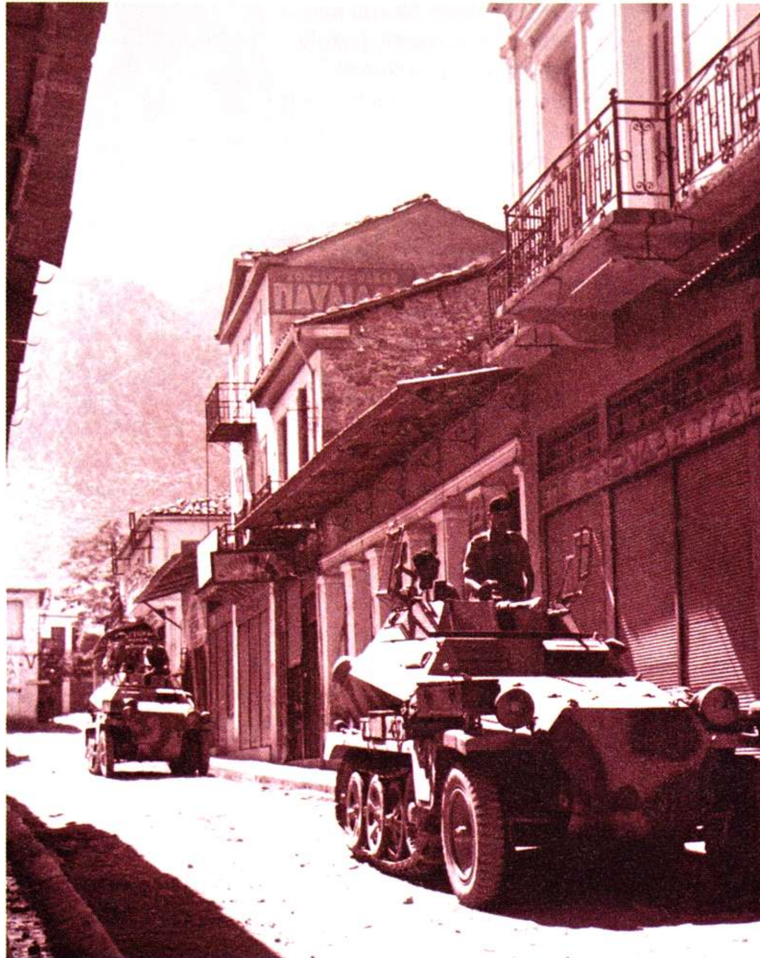




▲ **Odznaka greckiego pilota.**
(zbiory prywatne)

▶ **W dniu wkroczenia Wehrmachtu do Aten, dziennik „Kathimerini" w artykule „Niech żyje Grecja" informuje ludność o przekroczeniu przez Niemców linii Termopil i o ich postępach na południowym wschodzie.**
(ECPA)

wizje Piechoty Zmotoryzowanej, brygady *Nestos* i *Evros* oraz wojsk fortecznych i mniejszych oddziałów. Miała ona opóźnić marsz oddziałów niemieckich od granicy oraz zablokować je na linii: dolny Nestos - system umocnień - góry Kerkini. Opierają się one również o „linię Metaxasa", której system obronny należy uznać za nowoczesny i dobrze pomyślany. Wzdłuż linii obrony rozmieszczono ograniczające skuteczność atakujących sztukasów wieżyczki przeciwlotnicze. Nie uchroni to jednak „linii Metaxasa" przed trzydniowymi ciągłymi atakami z powietrza i ziemi. Niemiecki XVIII Korpus, który próbuje przekroczyć rzekę Nestos, zostaje odepchnięty. W ciągu trzech dni niemiecka 72. Dywizja Piechoty posuwająca się w kierunku Salonik traci około 700 zabitych i rannych. Niemieckim 5. i 6. Dywizjom Górskim pod dowództwem generałów Ringela i Schörnera udaje się opanować forty Istibei i Kelkaja. Ten ostatni obsadzony był przez oddziały greckiej 18. Dywizji Piechoty, która wytrzymała wielokrotny ostrzał artylerii oraz naloty.



W trakcie pierwszego szturmu Niemców na wysunięte stanowiska obronne, Grecy odpierają go walcząc na bagnety.

Niemieckie czołgi w Macedonii

Mimo bohaterskich aktów obrony Grecy zaczynają z wolna ulegać liczebnej przewadze wroga. O świcie 8 kwietnia 1941 r. nadchodząca z Jugosławii niemiecka 2. Dywizja Pancerna przekracza granicę grecko-jugosłowiańską. Grecka 19. Dywizja Piechoty Zmotoryzowanej (zmotoryzowana jedynie z nazwy) - jedyny odwód generała Konstantinosa Bakopulosa, usiłuje zatrzymać Niemców, ale musi wycofać się na południowy wschód. 2. Dywizja Pancerna wkracza do Salonik po przejściu 90 kilometrów. Sukces ten, w połączeniu ze zwycięstwem nad dywizjami jugosłowiańskimi, jakie odnosi niemiecki XL Korpus Zmotoryzowany w Macedonii, wywiera decydujący wpływ nie tylko na losy greckich sił walczących w Macedonii, ale też na całokształt greckiej i bałkańskiej kampanii. 8 kwietnia 1941 r. niemiecka 9. Dywizja Pancerna z XL Korpusuześrodkowuje się w rejonie Skopje. XL Korpus melduje do Berlina o rozbiciu trzech-czterech dywizji jugosłowiańskich i wzięciu do niewoli około 20 tys. jeńców (w tym 7 generałów). 9 kwietnia 1941 r. Wzmocniony Pułk Piechoty SS *Leibstandarte Adolf Hitler* znajduje się w rejonie ważnego węzła drogowego Bitola. Doszła tam już 9. Dywizja Pancerna. W ten sposób jugosłowiańska dywizja „Vardarska" znajduje się wzięta w dwa ognie - pomiędzy Niemcami a Włochami. 10 kwietnia 1941 r. czołowe oddziały Wzmocnionego Pułku SS *Leibstandarte Adolf Hitler* docie-

Czy wiesz, że...

Dnia 20 kwietnia 1941 r. jugosłowiański oddział Komski przerywa front włoski na granicy albańskiej i wdziera się na 10 kilometrów w głąb nieprzyjacielskich pozycji. Dopiero pod koniec dnia dowiaduje się, że trzy dni wcześniej został podpisany włosko-jugosłowiański rozejm.

27 II 1941
- **Amsterdam: ogłoszenie prawa wojennego.**

1 III 1941
- **Vichy: Pétain zabrania podwyżki płac.**
Wiedeń: Austria przystępuje do Paktu Trzech.
- **Grecja: trzęsienie ziemi w Larissa.**

2 III 1941
- **Turcja: zamknięcie Cieśniny Dardanele.**



4 III 1941
- **Turcja: rząd turecki odmawia opowiedzenia się po stronie Osi.**

6 III 1941
- **Egipt: Luftwaffe aminowuje Kanał Sueski.**

7 III 1941
- **Atlantyk: HMS Wolverine zatapia U-Boota U-47 kapitana Günthera Priena.**

8 III 1941
- **Londyn: kolejne bombardowanie.**

13 III 1941
- **Niemcy: Hitler powierza kontrolę przyszłych podbojów Rzeszy Himmlerowi.**







cza do Salonik. W tym samym czasie załamanie się jugosłowiańskiej 3. Armii pozwala niemieckiej 12. Armii interweniować na tyłach pozycji Alliakmon-Vermion-Kaimaktsalan zajmowanej przez oddziały brytyjsko-greckie, które mogą przeciwstawić 500 czołgom feldmarszałka Lista jedynie ok. 100 czołgów. 8 kwietnia pancerne patrole ostrzeliwują przyczółki nieprzyjaciela i wysadzają mosty. Szturm niemiecki uspokaja się, co daje obrońcom cenny czas, który pozwoli generałowi Wilsonowi zorganizować nową linię obrony. A obrona staje się coraz trudniejsza.

Na drodze niemieckich dywizji pojawiły się Termopile. Jest to jedyne miejsce, w którym forma terenu pozwala skutecznie oprzeć się niemieckiemu natarciu. Tymczasem niemiecki XVIII Korpus Górski forsuje Aliakmon. Nocą z 18 na 19 kwietnia zajmuje Larisę. Sytuacja w Grecji wygląda następująco: tylnie straże opóźniają niemiecki marsz na tyle, aby pozwolić wycofać się lwiej części oddziałów greckich. Muszą zatem wybrać pomiędzy oparciem się przewadze przeciwnika, a ewakuacją... Niemiecki XL Korpus Zmotoryzowany posuwa się wzdłuż osi Florina-Kozani-Trikkala. Los armii greckiej jest w tej chwili praktycznie przesądzony.

Uznając waleczność greckich oddziałów broniących fortów Niemcy oddają im honory wojskowe.

rają do jeziora Ochrydzkiego, gdzie dochodzi do spotkania z oddziałami włoskiej 9. Armii. Także oddziały 9. Dywizji podchodząc pod Debar wchodzą na tyły dywizji „Vardarska". Walcząca nad rzeką Vardar jugosłowiańska dywizja „Sumadijska" jest zmuszona do kapitulacji przez niemiecką 73. Dywizję Piechoty. W ten sposób wojska niemieckie przy bardzo niskich stratach osiągają główny cel pierwszej części operacji: odcięcie wojsk jugosłowiańskich od oddziałów greckich i brytyjskich. Jugosłowiańska 3. Armia zostaje unicestwiona.

Złożenie broni

Na wschodzie kraju, otoczeni przez nieprzyjaciela obrońcy „linii Metaxasa" otrzymują od naczelnego dowódcy armii greckiej, gen. Aleksandrosa Papagosa rozkaz kapitulacji. Strona grecka podpisuje ją 9 kwietnia 1941 r. W imię warunków kapitulacji wszystkie oddziały armii greckiej walczącej w Macedonii wschodniej pod rozkazami generała Bakopoulosa mają złożyć broń. Eliminuje to z walki grecką armię „Wschodnia Macedonia".

Uznając waleczność broniących fortów oddziałów greckich, Niemcy oddają im honory wojskowe oświadczając: „jesteście jedynymi oddziałami, które trzymały się pomimo nalotów sztukasów !".

9 kwietnia 1941 r. o godz. 8.00 rano niemiecka 2. Dywizja Pancerna wkra-

Ewakuacja Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego

Sytuacja wojskowa pogarsza się bardzo szybko. 19 kwietnia w Atenach zbiera się rada sojuszniczych państw. Uczestniczą w niej król Grecji Jerzy II, brytyjscy generałowie Wavell i Wilson oraz generał Papagos. Narada rozpoczyna się feralnego dnia, w którym jedna z armii greckich zostaje prawie całkowicie otoczona przez szybko posuwającego się do przodu wroga. W trakcie narady gen. Wavell ogłasza, że wojska brytyjskie będą walczyły tak długo, jak trwać będzie opór Greków. Naczelny Wódz armii greckiej sugeruje natomiast ewakuację Brytyjczyków. Jednak król wstrzymuje się z podjęciem jakiejkolwiek decyzji do chwili uformowania się nowego rządu. Nie czekając na grecką decyzję, kontradmirał H. Baillie Grohman kończy pracę nad planem ewakuacji wojsk brytyjskich. Dopiero 21 kwietnia gen. Wavell uzyskuje zgodę króla Grecji Jerzego II na ewakuację oddziałów brytyjskich. Po spotkaniu z kontradmirałem Baille-Grohmanem, gen. Wavell ustala początek operacji na noc z 24 na 25 kwietnia (wcześniej nie mogły przybyć okręty brytyjskie).

20 kwietnia dowódca Wzmocnionego Pułku Piechoty SS *Leibstandarte Adolf Hitler* Sepp Dietrich przyjmuje parlamentariuszy greckich wysłanych na spotkanie wojsk niemieckich przez trzech greckich generałów armii *Epru* działających na własną rękę. Ci parlamentariusze podpisują z Niemcami zawieszenie broni 20 kwietnia 1941 r. o godz. 18.00, na przełęczy Metsovon. Umowa ta jest dokumentem politycznie nieważnym. Teoretycznie ani dowódca Wzmocnionego Pułku SS Sepp Dietrich, ani grecki generał Konstantinos Tsolakoglu nie mieli prawa go podpisać. Spowodowało to wiele zamieszania. Feldmarszałek List po przeczytaniu umowy nie uznał jej i zażądał od Greków bezwarunkowej kapitulacji. Kapitulację ponownie podpisują feldmarszałek List i gen. Tsolakoglu. Nieobecność włoskiego przedstawiciela irytuje Mussoliniego, który czuje się postawiony przed faktem dokonanym. Hitler więc poleca dowódcy 12. Armii zorganizować 24 kwietnia w Salonikach pokazowe składanie broni przez pokonanych Greków, na które tym razem zostają zaproszeni reprezentanci Duce.

24 kwietnia o godzinie 7.30, w dzień rozpoczęcia ewakuacji Brytyjskiego Kor-



◄ Mimo przestarzałego sprzętu (m. in. ciężkiej artylerii z okresu I wojny światowej), armia grecka stawiła najeźdźcy zaciekły opór. *(zbiory prywatne)*

◄ Oznaka na czapce Greckiej Floty Powietrznej. *(zbiory prywatne)*

◄ Grecja. Żołnierze Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego podczas postoju. Wieczorem 20 IV 1941 r. grecki minister spraw zagranicznych składa na ręce rządu brytyjskiego następujący tekst: „Dalsze poświęcenia ze strony waszej armii byłyby bezużyteczne. Ewakuujcie wasze wojska, aby gdzie indziej toczyć walkę ze wspólnym wrogiem". *(IWM)*

▼ Kozani, 26 kwietnia 1941 r. Opuszczony brytyjski czołg. *(ECPA)*



▶ 26 kwietnia 1941 r. Oddziały niemieckie przemieszczają się korytem Kanału Korynckiego.
(AKG)



pusu Ekspedycyjnego, rozpoczyna się niemieckie natarcie na froncie Termopile - Balos. Poprzedza je silne przygotowanie artyleryjskie oraz bombardowanie. Przesmyk Molos, broniony przez nowozelandzką 6. Brygadę powstrzymuje atak 19 czołgów niemieckich, z których prawie wszystkie zostają zniszczone. Szturm zostaje zatrzymany! Tego samego dnia jednak generał Papagos podaje się do dymisji, armia grecka kapituluje. Król Grecji wraz z rządem uchodzą na Kretę.

Korek na Peloponezie

Pomimo akcji niemieckich spadochroniarzy nad Kanałem Koryncim oraz Wzmocnionego Pułku *Leibstandarte Adolf Hitler*, który po przeprawieniu się przez zatokę Patras postępuje drogami Peloponezu, 26 kwietnia Niemcy wkraczają do Koryntu, a 27 kwietnia do Aten. Na Peloponezie ostatnie dni kampanii są prawdziwym wyścigiem z czasem. Siłom brytyjskim udaje się dotrzeć do przewidzianych punktów zbiórki, gdzie rozpoczęto ewakuację. Pomimo kilku ataków sztukasów, nie są one w niebezpieczeństwie. Flota włoska przebywająca w okolicy poniosła tak ciężkie straty w pobliżu przylądka Matapan 28 i 29 marca, że nie stanowi żadnego zagrożenia. W nocy z 24 na 25 kwietnia okręty rzucają kotwicę u greckiego wybrzeża. Rozpoczyna się operacja „Demon" – ewakuacja sił brytyjskich i sojuszniczych z Grecji. Bierze w niej udział 6 krążowników, 19 niszczycieli, 3 niszczyciele eskortowe, 6 barek desantowych oraz 3 transportowce klasy „Glen". Operacja „Demon" trwa do 30 kwietnia. Łącznie ewakuowano z Grecji 50 732 żołnierzy alianckich. W ciągu sześciu miesięcy walk, Grecy stracili 15 700 zabitych i zaginionych i 218 tys. jeńców. Straty niemieckie są minimalne (1 685 zabitych i 3 750 rannych) i pozwalają triumfującemu Hitlerowi zbierać owacje na trybunie Reichstagu. Inaczej przedstawia się spraw wojsk Mussoliniego. Włosi stracili na froncie 13 755 zabitych, 50 875 rannych i 25 067 zaginionych. Do tych liczb należy jeszcze dodać 12 370 przypadków ciężkich odmrożeń.



16 III 1941
• Berlin: Hitler oświadcza, że do 1942 r. opór Wielkiej Brytanii zostanie złamany.

19 III 1941
• Belgrad: ultimatum Hitlera żądające przystąpienia Jugosławii do Paktu Trzech w ciągu pięciu dni.

20 III 1941
• Moskwa: generał Golikow, szef radzieckiego wywiadu, zapewnia Stalina, że Hitler nigdy nie zaatakuje ZSRR.

27 III 1941
• Waszyngton: kongres przyznaje 7 miliardów dolarów z tytułu pożyczki-dzierżawy.

1 IV 1941
• Irak: zamach stanu Rachida Alego w Bagdadzie.
Jugosławia: ogłoszenie mobilizacji powszechnej.

2 IV 1941
• Niemcy: pierwszy lot samolotu z napędem odrzutowym, Heinkela He-280.



4 IV 1941
• Waszyngton: Prezydent Roosevelt udostępnia okrętom brytyjskim amerykańskie doki.

5 IV 1941
• Moskwa: podpisanie potępionego natychmiast przez Hitlera paktu o nieagresji między Jugosławią a ZSRR.

6 IV 1941
• Jugosławia: Luftwaffe bombarduje Belgrad.

Wyroki Polski Podziemnej

By zapobiec kolaboracji i ograniczyć jej skutki, Komenda Główna AK nie waha się sięgnąć do najbardziej drastycznych środków - zaocznego skazywania na śmierć. Na wyroki polskiego podziemia Gestapo odpowie represjami...

„Wydawanie wyroków śmierci na prześladowców, zdrajców, szpiegów i prowokatorów należy do kompetencji specjalnych sądów..." Walka z kolaboracją i donosicielstwem stała się częścią działalności organów wojskowego i cywilnego sądownictwa podległego władzom Polskiego Państwa Podziemnego.

„Była godzina 7.10 rano, 7 marca 1941 r., gdy do drzwi mieszkania renegata przy ul. Mazowieckiej 10 zapukali: kpt. „Szary" (Bogdan Rogoliński) i ppor. „Srebrny" (Roman Rozmiłowski). Zewnętrzną osłonę stanowił kpr. „Mały" (Wiktor Klimaszewski). Roman Rozmiłowski wspominał:

„Otworzyła nam kobieta, jak się później okazało szwagierka zdrajcy.

- Czy możemy prosić pana dyrektora Syma ? - zapytaliśmy.

- W tej chwili - odpowiedziała - i rzeczywiście po chwili Sym wyszedł do przedpokoju, już ubrany do wyjścia z domu.

- Czy pan Igo Sym ?

- Tak, czym mogę panom służyć ?

W tej chwili wystrzeliłem mierząc z *Visa* prosto w serce. Strzał był celny. Szpicel upadł twarzą na podłogę, nie jęknąwszy nawet. Ze schodów zbiegliśmy pędem, a później już spokojnie rozeszliśmy się w różne strony".

„Dzień był wyjątkowo ponury, przenikliwie zimny, marcowy, chmurny - wspominał Ludwik Świeżawski. Ulica Mazowiecka jakby wymieciona, pusta. Na placu i sąsiednich ulicach czasem szybko przemknął jakiś przechodzień lub przejechało auto niemieckie. Megafony uliczne co pewien czas ogłaszały o zamordowaniu Niemca i o represjach, jakie poniosą mieszkańcy, jeśli nie zostanie wydany winny". W ramach represji Niemcy dokonali wielu aresztowań. Wsród uwięzionych znalazła się grupa znanych ludzi teatru i kina, ze Stefanem Jaraczem, Leonem Schillerem, Zbigniewem Sawanem i Elżbietą Barszczewską. Rozstrzelano 21 zakładników. Gestapo z furią poszukiwało - na szczęście nieskutecznie - pary aktorów podejrzanych (niesłusznie) o współudział w zabójstwie: Dobiesława Damięckiego i Ireny Górskiej. Śmierć Igo Syma stała się czytelnym dla wszystkich sygnałem, że Państwo Podziemne nie pozostawi bez odpowiedzi zdrady, kolaboracji, czy innych czynów nie licujacych z godnością Polaka; że każdego, działajacego na szkodę Polski spotka los Igo Syma!

Śmierć Igo Syma stała się czytelnym dla wszystkich sygnałem, że Państwo Podziemne nie pozostawi bez odpowiedzi zdrady i kolaboracji.

Dekalog obywatelski

Troska o zachowanie patriotycznej postawy społeczeństwa, by nawet słabsze jednostki nie zapominały o obowiązku lojalności wobec Państwa Polskiego i przestrzeganiu prawa, było jednym z naczelnych zadań, jakie stawiała przed sobą coraz bardziej umacniająca swą pozycję polska konspiracja. Zasady

▲ **Być Polakiem i być Niemcem oznaczało w tamtych czasach żyć w dwóch oddzielnych, nie splatających się z sobą światach. Podpisanie Volkslisty oznaczało przejście z jednego świata do drugiego, czyli zdradę. Wstęp do tego gnieźnieńskiego lokalu gastronomicznego był Polakom wzbroniony.** *(AAN)*

działania podziemnych organizacji, ujęte najczęściej w formie dekalogu, pojawiają się już od początku okupacji. Pierwszym z nich będzie ogłoszony w październiku 1939 r. przez Komendę Główną Wojskowej Organizacji „Polska" zestaw zasad organizacyjnych, w imię którego: „Każdy, kto czynnie dopomaga najeźdźcom w rządzeniu Narodem Polskim na zagrabionym terytorium, kto osłabia moc i hart ducha Narodu Polskiego przez budzenie nienawiści wzajemnej w społeczeństwie polskim, kto duchowo godzi się z niewolą lub sieje zwątpienie w ostateczne zwycięstwo Narodu Polskiego - jest wrogiem Polski". Zaś rozpowszechniany od końca 1940 r. wszystkimi możliwymi drogami w Polsce i na emigracji „dekalog Polaka" pióra Zofii Kossak stanie się w miarę upływu czasu moralnym i prawnym kodeksem, do którego odwoływać się będzie całe społeczeństwo polskie.

Sądy kapturowe

Geneza podziemnego wymiaru sprawiedliwości sięga jeszcze jesieni 1939 r. Wtedy to przy Dowództwie Głównym Służby Zwycięstwu Polski powstały zaczątki aparatu sądownictwa. Dalszy etap kształtowania się systemu wymiaru sprawiedliwości wyznaczyła uchwała Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z kwietnia 1940 r., na mocy której w Związku Walki Zbrojnej powstały tak zwane sądy kapturowe, mające sądzić przestepstwa popełnione w ramach organizacji. Z czasem dla sądów kapturowych przyjęto nazwę Wojskowych Sądów Specjalnych - WSS.

Równolegle przy Delegatach Okręgowych i Delegacie Głównym Rządu stworzono struktury sądownictwa dla osób pozostających poza wojskiem. Statut WSS zatwierdzony przez Naczelnego Wodza przesłany został do Kraju we wrześniu 1942 r. W latach 1940-44 sam tylko WSS przy Komendzie Głównej ZWZ-AK, działając w składzie trzyosobowym, wydał około 100 wyroków śmierci.



▲ **Scena z przedwojennego filmu Wiktora Biegańskiego „Wampiry Warszawy". To w nim zajaśniał talent Karola Juliana Syma. Wydawało się,że nic nie stanie na przeszkodzie do długiej kariery „polskiego Valentino"...**
(zbiory prywatne)



Wśród pism patriotycznych wydawanych w kraju, które dotarły do Wielkiej Brytanii znalazł się mały, kieszonkowy kalendarzyk. Bezimienny autor, któremu za tę pracę groziła śmierć umieścił w nim szereg myśli, a na zakończenie poniższy

DEKALOG POLAKA

Jam jest Polska, Ojczyzna twoja, ziemia ojców z której wzrosłeś.
Wszystko, czym jesteś, po Bogu-Mnie zawdzięczasz.

1. Nie będziesz miał ukochania ziemskiego nade mnie.
2. Nie będziesz wzywał imienia Polski dla własnej kariery, chwały, albo nagrody.
3. Pamiętaj abyś Polsce oddał bez wahania majątek, szczęście osobiste i życie.
4. Czcij Polskę Ojczyznę twoją, jak matkę rodzoną.
5. Z wrogami Polski walcz wytrwale do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi w żyłach twoich.
6. Walcz z własnym wygodnictwem i tchórzostwem. Pamiętaj, że tchórz nie może być Polakiem.
7. Bądź bez litości dla zdrajców imienia polskiego.
8. Zawsze i wszędzie śmiało stwierdzaj, że jesteś Polakiem.
9. Nie dopuść, by wątpiono w Polskę.
10. Nie pozwól, by ubliżano Polsce, poniżając Jej wielkość i Jej zasługi, Jej dorobek i majestat.

Będziesz miłował Polskę pierwszą po Bogu miłością.
Będziesz Ją miłował więcej niż samego siebie.



Wydano nakładem Wydziału Kulturalnego I P [illegible] Pow.

◄ **Słynny „Dekalog Polaka" pióra Zofii Kossak. Był on podstawą oporu moralnego. W czasie okupacji uczono się go na pamięć.**
(zbiory prywatne)

Wyroki wykonywano przeważnie przez zastrzelenie, rzadko przez powieszenie, czy zasztyletowanie. Wsród podsądnych podziemnego polskiego wymiaru sprawiedliwości przeważali: policjanci, nadzorcy, handlowcy, restauratorzy, służba rolna, wsród których Gestapo pozyskiwało szczególnie wielu współpracowników.

Uderzajacy był znaczny odsetek kolaborantów w środowisku artystów, literatów i dziennikarzy. Przypadek Igo Syma, właść. Karola Juliana Syma (1896-1941) był jednym z pierwszych wyroków śmierci z oskarżenia o zdradę, a na pewno najbardziej głośnym.

Gdy rozpoczęła się okupacja, Sym zdeklarował sie jako Reichsdeutsch.

Igo Sym był znanym przed wojną aktorem teatralnym i filmowym, bożyszczem kobiet, „polskim Valentino". Zagrał w około 40 filmach, m.in. w „Wampirach Warszawy", „Złotej Masce" i „Szpiegu w masce". W tym ostatnim - o ironio! - grał rolę szefa kontrwywiadu polskiego! Występował na scenach teatralnych Wiednia, Warszawy i Łodzi oraz w licznych rewiach i kabaretach literackich.

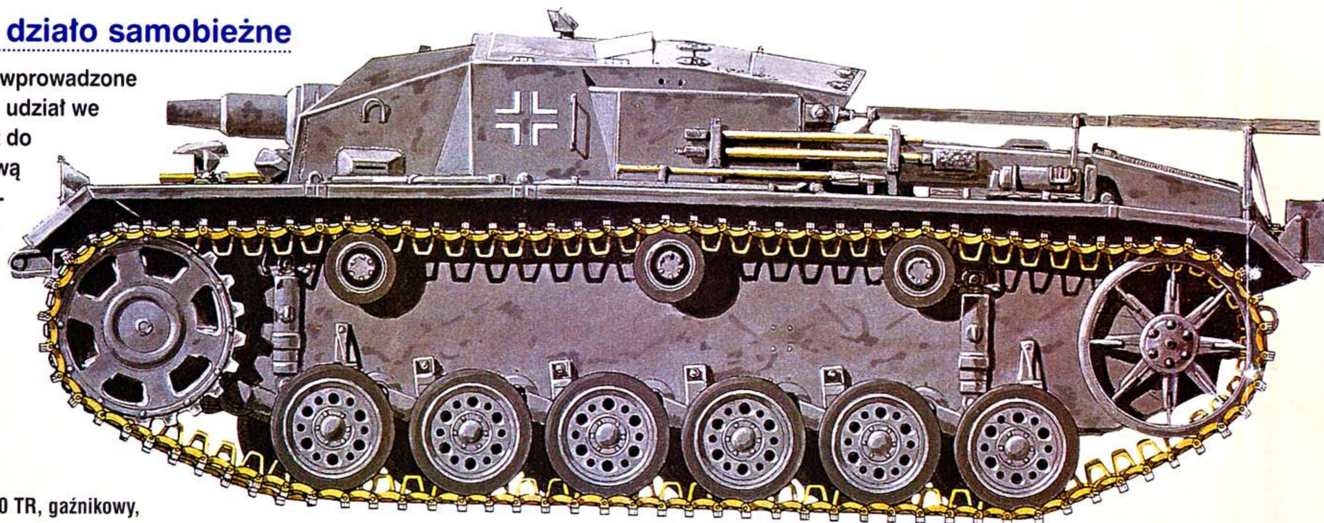
Gdy rozpoczęła się okupacja, Sym zdeklarował sie jako Reichsdeutsch. W 1940 r. zajął eksponowane stanowisko dyrektora tzw. Theater der Stadt Warschau (d. Teatru Polskiego) i zarządzającego kinem „tylko dla Niemców" - „Helgoland". Na decyzji Polski Podziemnej zaważył jego udział w werbowaniu polskich aktorów do propagandowego, jadowicie antypolskiego filmu - „Heimkehr" („Powrót"). Śledztwo przeprowadzone przez komórki wywiadu ZWZ potwierdziło, że Sym pozostawał od dawna konfidentem Gestapo i szpiegiem niemieckim. Zapadł wyrok śmierci. Gdy na początku marca 1941 r. uzyskano informacje, że Sym zamierza 8 marca wyjechać na stałe z Warszawy, postanowiono niezwłocznie wykonać wyrok. Egzekucję przeprowadził zespół bojowy kontrwywiadu Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ (występujący pod kryptonimem „Zakład Oczyszczania Miasta" !).

◄ **Pistolet VIS wz. 1935 - broń polskiej konspiracji.**
(MWP)

P A N O R A M A

StuG III Ausf B - działo samobieżne

Sturmgeschütz 3 zostało wprowadzone w użycie w 1940 r., i brało udział we wszystkich operacjach aż do końca wojny. Wykazało swą skuteczność podczas ataków pozycji ufortyfikowanych, takich jak Panteleimon.



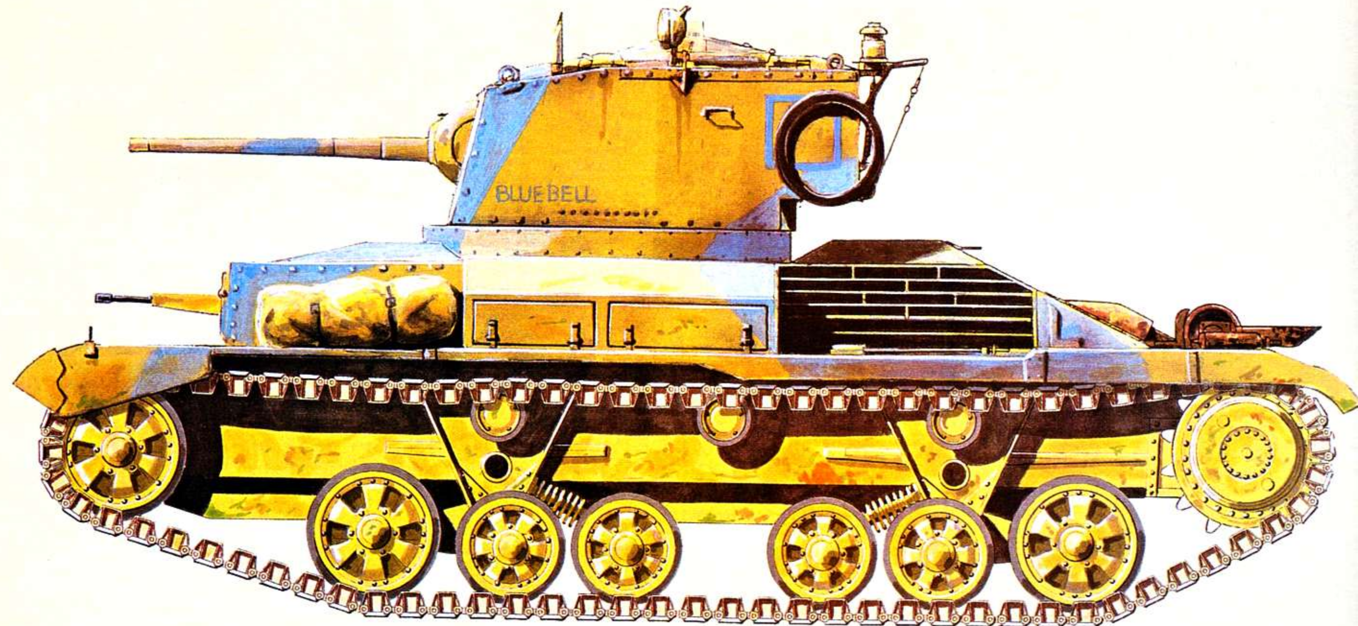
ZAŁOGA: 4 osoby
MASA BOJOWA: 22 tony.
DŁUGOŚĆ: 5,20 m.
SZEROKOŚĆ: 2,95 m.
WYSOKOŚĆ: 2,16 m.
NAPĘD: silnik Maybach HL 120 TR, gaźnikowy, o mocy 265 KM.
PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA - 40 km/godz.
ZASIĘG MAKSYMALNY: 165 km, po drodze.

UZBROJENIE: armata StuK L/24, kal. 75 mm, 1 karabin maszynowy MG 34 kal. 7,92 mm.

POKONYWANE PRZESZKODY: wzniesienia - do 30°, brody o głębokości do 80 cm, rowy o szerokości do 2,1 m.

Cruiser Tank Mk II (A-10) średni czołg szybki

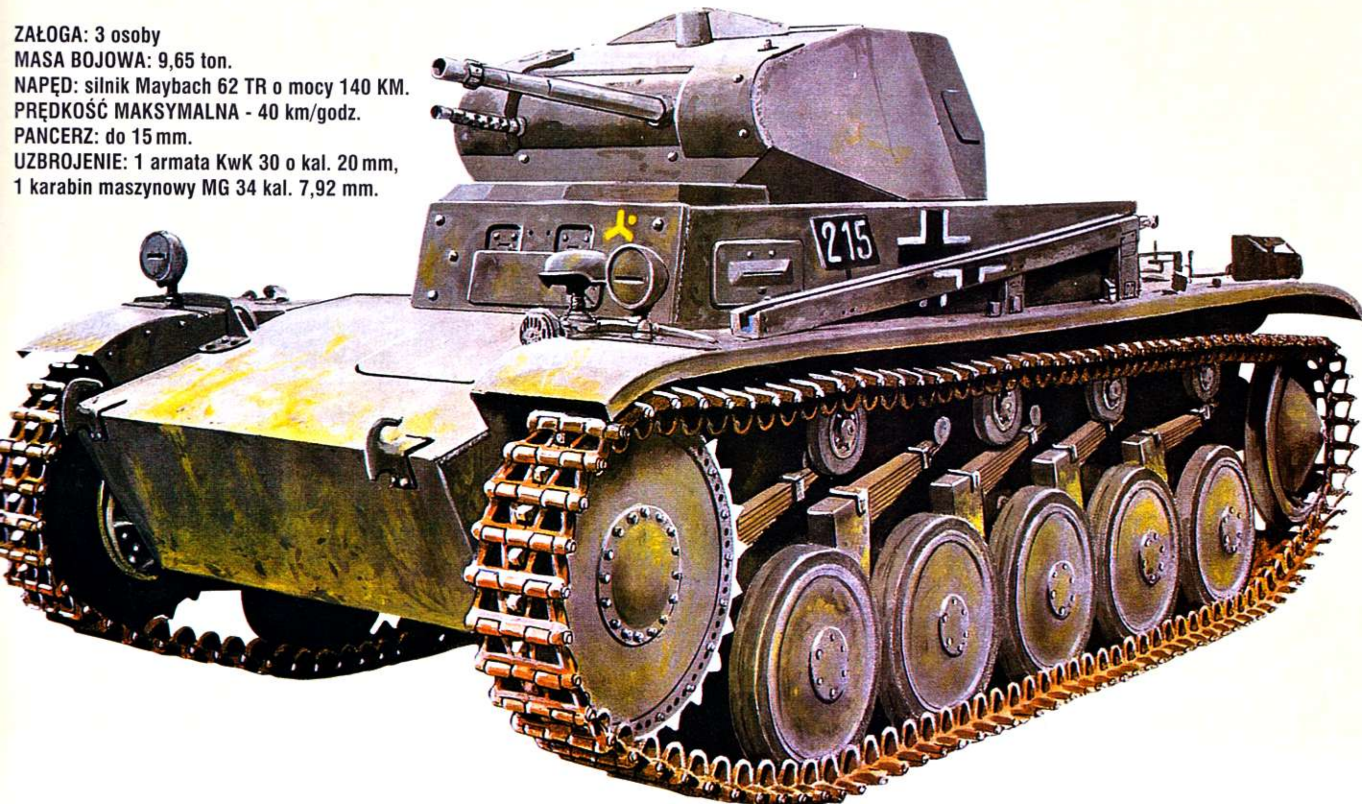
Wyprodukowano łącznie 175 egzemplarzy tego czołgu. Dane techniczne wersji A-10 są bardzo zbliżone do parametrów prezentowanej już wersji A-9, jego pancerz został jednakże wzmocniony o 30 mm. Prezentowany tu model należy do 1. Armoured Group Brigade. Niebieski kwadrat na wieży oznacza Szwadron B.



PzKpfw II Ausf C - czołg lekki

Prezentowany tu model pochodzi i 2. niemieckiej Dywizji Pancernej, która wzięła udział w kampanii na Bałkanach.

ZAŁOGA: 3 osoby
MASA BOJOWA: 9,65 ton.
NAPĘD: silnik Maybach 62 TR o mocy 140 KM.
PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA - 40 km/godz.
PANCERZ: do 15 mm.
UZBROJENIE: 1 armata KwK 30 o kal. 20 mm, 1 karabin maszynowy MG 34 kal. 7,92 mm.



SdKfz 251 - transporter opancerzony

Wersja ta wyposażona była w platformę desantową, która, pozwalając szybkie przemieszczanie jednostek wsparcia czołgów, okazała się niezwykle użyteczna w walce. Prezentowany tu transporter należy do 11. Dywizji Pancernej operującej w Serbii.

ZAŁOGA: 2 osoby + desant: 10 osób.
MASA BOJOWA: 8,5 ton.
DŁUGOŚĆ: 5,80 m.
SZEROKOŚĆ: 2,10 m.
WYSOKOŚĆ: 1,75 m.
NAPĘD: silnik Maybach HL 42, gaźnikowy, 6-cylindrowy.
PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA - 55 km/godz., po drodze.
ZASIĘG MAKSYMALNY: 300 km po drodze, 180 km w terenie.
UZBROJENIE: 2 karabiny masz. MG 34 kal. 7,92 mm.
PANCERZ: do 12 mm.



Ilustracje: Jean Restayn

NIEKTÓRE TYPY BRONI UŻYTEJ PODCZAS WALK NA BAŁKANACH W 1941 ROKU

Bałkański kocioł

▲ Biorąc pod uwagę niezwykłą waleczność żołnierzy serbskich podczas I wojny światowej, Hitler skupił przeciwko nim ogromną siłę uderzeniową. Jednakże wojska jugosłowiańskie załamały się szybko.
(ECPA)

▶ Niemiecka propaganda chętnie pokazywała rzekomo życzliwe przyjęcie żołnierzy Wehrmachtu przez greckie duchowieństwo. Rzeczywistość była jednak inna.
(zbiory prywatne)

Kampania na Bałkanach po raz kolejny wykazuje sprawność niszczycielskiej machiny wojennej III Rzeszy. Mimo brytyjskiego wsparcia, wojska Hitlera zajmują kolejno Jugosławię i Grecję.



Dnia 1 maja 1941 r. gubernator okupowanej Grecji z ramienia Rzeszy, Von Stumme złożył wizytę arcybiskupowi Chrysanthosowi, głowie greckiego Kościoła autokefalicznego. Celem tego spotkania było zapewnić arcybiskupa o „przyjaznych zamiarach" Niemców. Szef Kościoła przyjął gościa stojąc...

„Generale, zacznijmy od tego, że pańskie wojska napadły na kraj, którego lud walczył z niekłamaną wiarą w zwycięstwo i który nadal w nie wierzy.

- Czy to oznacza, że moje zapewnienia nie wystarczają Waszej Ekscelencji?

- Wysłuchałem ich. Sądzę jednak, że do moich obowiązków jako głowy kościoła greckiego należy uprzedzić niemieckie dowództwo, by - jeżeli chce uniknąć posunięć, których mogłoby żałować - uszanowało ten bohaterski naród!

Ton głosu arcybiskupa jest chłodny, brzmi w nim ledwie skrywana groźba.

Von Stumme odpowiada:

- Więc się zgadzamy. Z tego punktu widzenia jestem również przekonany, że ze swej strony Kościół Grecki nie zapomni o swym obowiązku kierowania ludem greckim w ten sposób, by - jeśli pragnie uniknąć jakichkolwiek nieprzyjemnych incydentów - pojął znaczenie harmonijnej i dobrowolnej współpracy



z władzami wojskowymi.

Chrysanthos wydaje się coraz wyższy. Spogląda na Niemca i replikuje wyniośle:

- Podczas walk grecki Kościół zawsze opowiadał się po stronie ludu, zasłużył na jego zaufanie. Może pan być pewny, że i teraz, tak długo jak będzie trwać owa krytyczna sytuacja, nie uchyli się od swoich obowiązków.

Kilka chwil lodowatej ciszy ciąży jeszcze na całym spotkaniu. Arcybiskup milczy, wyprostowany, ciągle stojąc. Nie ma zamiaru ustąpić ani na cal. Von Stumme żegna się, kłania i wychodzi z głębokim przekonaniem, że ze strony greckiego kleru niczego więcej nie powinien się spodziewać.

Pozycja przyjęta przez kler staje się jeszcze bardziej jasna w chwili zaprzysiężenia rządu Tsolakoglu i złożenia przysięgi przed arcybiskupem. Ceremonia ta - zgodnie z grecką konstytucją - jest niezbędna dla legalizacji nowego gabinetu. Chrysanthos odrzuca ją bezapelacyjnie:

- Król Greków i jego rząd udali się na Kretę, by kontynuować walkę, będącą walką całego narodu. W związku z tym głowa greckiego Kościoła nie może przyjąć zaprzysiężenia rządu ukonstytuowanego pod rozkazami okupanta.

- W ciągu całej naszej historii żaden najeźdźca nie zdołał rzucić na kolana greckiego Kościoła. Kościoła, który pod jarzmem tureckim przez cztery stulecia podtrzymywał płomień chrześcijaństwa. Kościoła, w którym arcybiskup Patrasu wzniósł jako pierwszy sztandar wolności, dając tym samym początek wojnie wyzwoleńczej".

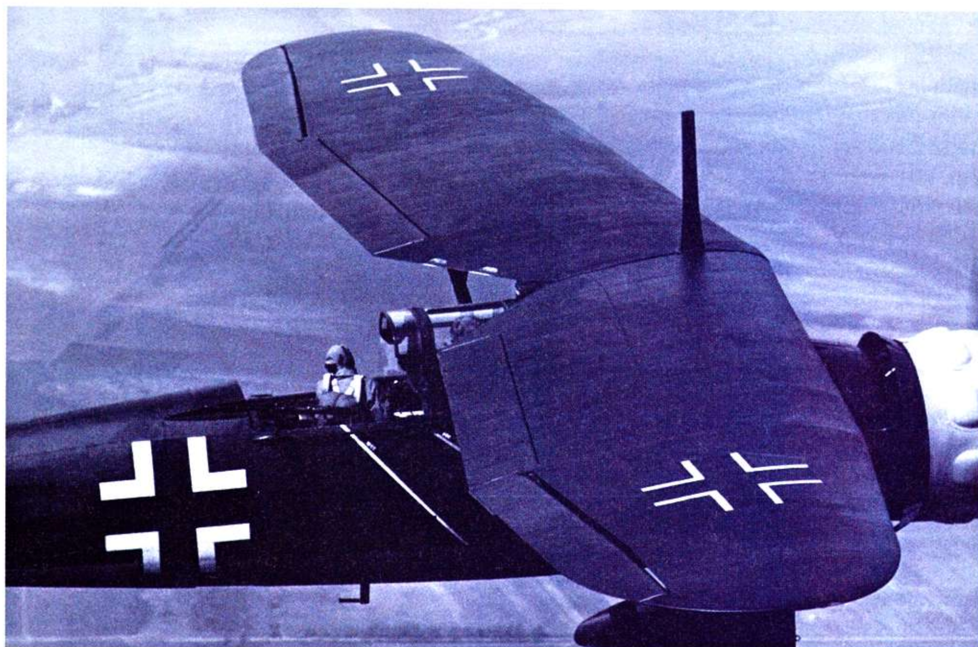
Von Stumme przyjmuje to wszystko do wiadomości. 2 maja żąda od prezydenta Aten wyznaczenia 12 notabli, którzy mają być przetrzymywani w Komendanturze jako zakładnicy gwarantujący bezpieczny przebieg przewidzianej na dzień następny defilady zwycięskich wojsk niemieckich.

Na apel prezydenta miasta zgłosili się natychmiast i bez wahania profesor Fotinos - rektor Uniwersytetu Ateńskiego, A. Stavropulos - prezes izby adwokackiej, C. Papayannis - członek rady miejskiej i inni przewodniczący związków i stowarzyszeń. Prasie zabroniono opublikować ich nazwiska.

Defilada przebiegła bez najmniejszego incydentu. Zakładników uwolniono w dwie godziny po jej zakończeniu. Ale Ateńczycy zrozumieli...



Costa de Loverdo „La Grece au combat", Calmann-Lévy, Paryż, s. 262-264



▲ **Samolot *Henschel Hs 126* służył do misji rozpoznawczych (zdjęcie z kampanii bałkańskiej).**

(ECPA)



W 1941 r. piloci Luftwaffe mieli już za sobą kampanię w Polsce, Blitzkrieg w Belgii i Holandii, Bitwę o Anglię. Doświadczeniem, jakiego nabyli w walce posługiwali się na froncie w Jugosławii i Grecji. Opowiada podpułkownik Hutter.



Minęły dni i południe Serbii jest już w naszych rękach. Kolejny atak przewidywany jest na południu, przeciw Grecji. Zakończyłem powierzoną mi misję oficera łącznikowego i powracam do mego oddziału jako obserwator. Nasze wojska pancerne już dotarły do serca Grecji. Ich awangarda sięga okolic Ptolemaisu. Wysadziliśmy mosty. Jeńcy twierdzą, że w górach znajduje się sporo brytyjskiego wojska. Co jest prawdą w tym wszystkim?

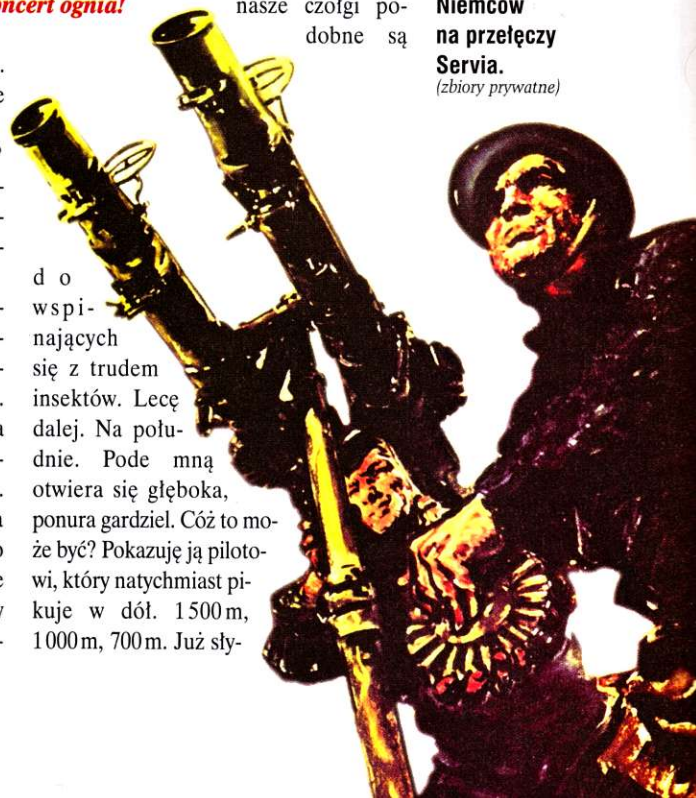
Z każdego zbocza dobiega głos karabinu maszynowego. Prawdziwy koncert ognia!

Wzywa mnie dowódca eskadry: - Przeprowadzić rekonesans na drogach wiodących z Aliakmonu na północ. Gdzie znajduje się nieprzyjaciel? Czy ma czołgi?

W chwilę potem ustalam z moim pilotem szczegóły lotu. Dzień chyli się ku zachodowi. Obnażone góry stanowią dla naszego małego lotniska wspaniałą oprawę. Przypominające przedpotopowe ptaszydła samoloty gotowe są do startu. Zdejmujemy kamuflujący pokrowiec z naszej *Idy*. Silnik zaczyna śpiewać basem jak wielka turbina. Po raz setny wdrapujemy się do kabiny, po raz kolejny powtarzamy te same czynności, przedstartowy rytuał. Robiliśmy to już tyle razy i zawsze tak samo dokładnie: w Polsce, we Francji, w naszych lotach nad Atlantykiem. Karabin maszynowy naładowany, odbezpieczony. Jeden ruch ręką, hasło: „Gotowe".

Maszyna toczy się na pas startowy. Warkot motoru - dźwięczny i jasny. Samolot podskakuje na nierównościach terenu, przyspiesza, zrywa się do lotu. Otacza nas lazur nieba. Kołując nabieramy wysokości. Wysokościomierz wskazuje 1 800 m.

Zaledwie w kilka minut jesteśmy nad frontem. Płonące domy, salwy dział świadczą o tym, co dzieje się pod nami. Gdzie są Anglicy? Muszę ich znaleźć. Na kamienistych nagich zboczach nasze czołgi podobne są do wspinających się z trudem insektów. Lecę dalej. Na południe. Pode mną otwiera się głęboka, ponura gardziel. Cóż to może być? Pokazuję ją pilotowi, który natychmiast pikuje w dół. 1500 m, 1000 m, 700 m. Już sły-



▼ **Australijczycy i Nowozelandczycy z „Anzac Corps" okryli się w Grecji chwałą. W 26 lat po lądowaniu w Galipoli, gdy zatrzymali Niemców na przełęczy Servia.**

(zbiory prywatne)



▶ **Ateny, kwiecień 1941 r. Naczelny Dowódca niemieckich wojsk lądowych, gen. Walter von Brauchitsch, otoczony swym Sztabem Generalnym, staje na Akropolu.**
(AKG)

▼ ***Evzoni*, tradycyjnie ubrana lekka piechota stoi od XIX wieku na straży greckich tradycji wojskowych. *Evzon* znaczy dosłownie „ten, który ma piękny pas".**
(zbiory prywatne)

chać klekot karabinów maszynowych, pociski zostawiają za sobą oślepiającą poświatę. Podobne do żółtych, zakrzywionych szponów, które tylko czekają na to, by nas dorwać.

Z każdego zbocza dobiega głos karabinu maszynowego. Prawdziwy koncert ognia! Nieważne. Podejrzewam, że właśnie w tej gardzieli schowały się brytyjskie czołgi. Chcę być tego pewny i mieć czyste sumienie. Niemal dotykamy dzikich skał. Istotnie. Brytyjskie czołgi, jeden przy drugim. Ogromne, żółte. Przelatujemy nad nimi. Widzę jakichś *Tommi* w uniformie khaki. Biegną w kierunku czołgów, celują w nas. Za późno. Salwy trafiają w pustkę. [...]

W Termopilach trwają zacięte walki. Anglicy starają się wywołać potyczkę na każdym zakręcie, za każdą kupą głazów. Przenieśliśmy nasze centrum dowodzenia bliżej frontu, do Samii. Z pierwszego piętra naszego domu widać cały masyw Termopil. Możemy stamtąd śledzić przebieg walk i przewidzieć kierunek ataku.

Nagłe gulgotanie każe nam schylić głowy. Ogłuszający huk detonacji zmieszany z hurgotem spadających kamieni.

Tommi w nas celuje! - wrzeszczy ktoś.

Do diabła! A nasze samoloty? Dowódca rozkazuje natychmiast startować. Zadanie: ustalić dokładne położenie artylerii nieprzyjaciela. Gorączkowo przygotowuję samolot do lotu. W każdym momencie wróg może trafić w pas startowy. Startuję. Na prawo i lewo tryskają fontanny ziemi.

Dwutygodnik „Signal", 1941 r.





Niemiecka machina wojenna łamie grecki opór. Brytyjski Korpus Ekspedycyjny zmuszony jest opuścić kraj. Na ulicach Aten defilują kolumny Wehrmachtu. Rozgrywa się dramat kolejnego podbitego przez Rzeszę narodu...

„Przednie straże niemieckie stoją już u wrót miasta, Kanał Koryncki został zajęty. 27 kwietnia radiostacja w Atenach nadaje swój ostatni program. Głos spikera drży z emocji.

„Ta emisja jest naszą ostatnią, w oczekiwaniu na szczęśliwsze dni. Niech Bóg ma was w swej opiece! W górę serca!"

Ateny. Miasto zamyka się w sobie, ślepe okiennice, opustoszałe chodniki...

Od północy, aleją Kefissia ciągnie niekończący się pochód motocyklistów w mundurach koloru *feldgrau*. Sztywno wyprostowani Niemcy nie spoglądają ani w prawo ani w lewo. Defilują w idealnym porządku.

Niemcy podbiegają na skraj przepaści. Sześćdziesiąt metrów niżej leży rozbite o skały ciało evzona owinięte całunem, jaki sam wybrał dla siebie.

Jedynie pomruk motocyklowych przyczep zakłóca śmiertelną ciszę, jaka zawisła nad starym miastem.

Przy Placu Konstytucji konwój zbacza skosem w lewo, mija stary Pałac Królewski, podąża wzdłuż ogrodów Zappeionu, gdzie samotne drzewa trzęsą się w wilgotnym podmuchu. Dochodząc do kolumn Zeusa z Olimpu zostawiają za sobą łuk Hadriana i wkraczają w aleję Denisa z Areopagu. Podążają ku Akropolowi. Arkady Odeonu Heroda z Attyki - niczym mrowie oczodołów - spoglądają na mijające je kolumny wojska kierującego się ku Propylejom. Gdy pochód staje, motocykliści opierają buciory o bruk. Z ust oficera padają ochrypłe rozkazy. Kolumna dwójkami wspina się po schodach. Jest już pod portykiem Mnesiklesa.

Na prawo wznosi się Partenon. Po lewej - w niewzruszonym uśmiechu - Kariatydy. Ileż one już widziały!

Przed drzewem oliwnym Ateny rozpościera się widok na górującą nad miastem biało-błękitną flagę. Zastąpi ją swastyka.

Pełniący wartę *evzon* wspiera się na



drzewcu sztandaru. Nazywa się Sofokles, pochodzi z ludu. W zamyśleniu spogląda na zbliżające się zielone mundury. Są zaledwie o kilka metrów od niego. Pełniący wartę żołnierz z własnej woli zdejmuje grecką flagę. Co zrobi? Otuli się nią. Podchodzi wyprężony oficer. I on trzyma flagę. Z białego koła wyziera czarna, kanciasta swastyka.

Jednym susem grecki żołnierz wskakuje na barierę odgradzającą go od przepaści. Krzyczy. Nikt nie słyszy co. Padają strzały. Żołnierz chwieje się. Przyciska do siebie oblekającą go materię. Skacze.

Niemcy podbiegają na skraj przepaści. Sześćdziesiąt metrów niżej leży rozbite o skały ciało *evzona* owinięte całunem, jaki sam wybrał dla siebie.

Dwóch niemieckich oficerów: szef eskadry Giacobi z 10 pułku brandenburskiego i pułkownik Elschnitz z 6. Dywizji Górskiej korzystają z radiostacji, by nadać do Hitlera komunikat następującej treści:

„Mein Führer, 27 kwietnia o godz. 8.10 na czele pierwszych niemieckich oddziałów wkroczyliśmy do Aten. O godz. 8.45 na Akropolu i na Ratuszu załopotała flaga Rzeszy. Heil, Mein Führer". „

Costa de Loverdo „La Grece au Combat", Calmann - Lévy, Paryż 1966



Wspomnienia aktorki Ireny Górskiej. Jej mąż, Dobiesław Damięcki, podejrzewany jest przez Gestapo o „współdziałanie w zbrodni na osobie Kierownika Teatru Miasta Warszawy", Karola Juliana Syma. Za ujęcie Damięckiego wraz z żoną wyznaczono nagrodę pieniężną w wysokości 3 000 zł.

” Siódmego marca 1941 r., z wyroku sądu podziemnego, Igo Sym został zastrzelony. Nieoficjalną wiadomość o tym przyniósł do kawiarni ZASP-u Wacław Modrzeński.[…]

Ósmego marca Damian przeczytał głośno w szmatławcu zawiadomienie o straszliwej zbrodni Polaków i wzięciu przez Niemców w odwecie dużej liczby zakładników.[…]

Po trzech dniach siedzenia u Andrzejów, jedenastego marca, dostaliśmy szmatławiec z artykułem „Jak zginął Igo Sym", z którego wynikało, że zabójcą jest Polak. Po wojnie wprawdzie krążyły pogłoski, że zabili go sami Niemcy, zdementowała je jednak publikacja autentycznego wykonawcy wyroku.[…]

Zaczęły się rewizje. Godzina policyjna od dwudziestej do piątej rano, wzięto stu zakładników, dwudziestu jeden z nich rozstrzelano w Palmirach na rozkaz Fischera. Wśród aresztowanych nie było, o dziwo, aktorów.[…]

Ranek. „Dziad" prosi o gazetę. Damian rzuca niby żartem:

- A co by było… gdyby tak… list gończy?!

- List gończy? Dlaczego?

Śmialiśmy się, nikt z nas nie potraktował poważnie tej wypowiedzi. Dziewczyna przyniosła gazety… chwycił je Damian i po chwili: - Patrz!

Odwrócił gazetę w moją stronę. List gończy z fotografiami, które stały na szafce w naszym pokoju.[...]

Odwrócił gazetę w moją stronę. List gończy z fotografiami, które stały na szafce w naszym pokoju.

Zaniemówiliśmy. „Dziad" woła o gazety. Nie było rady, trzeba było mu je podać. Czekamy... Nagle histeryczny krzyk starca: - Proszę natychmiast opuścić mój dom![...]

Krótka narada. Damian proponuje rozdzielić się, to daje jakąś szansę ocalenia bodaj jednego z nas. Ja zostałabym pod opieką przyjaciół. Będę bezpieczna... On musi uciekać.[...]

Jakież to niepojęte. Ludzie tak strasznie zagrożeni, w zasadzie obcy. Symbolicznie niemal zrywający gwiazdę z rękawa, ryzykujący dla nas życie! Basia Reńska z fałszywymi dokumentami, organizatorka „piątek teatralnych", ofiaruje nam schron, gdy drzwi domu własnego „Dziada" zostają nam zatrzaśnięte przed nosem.

Następowały szybkie zmiany kwater. Przewożono mnie dorożką, często po godzinie policyjnej, z rozkładanym łóżkiem, z tobołem pościeli, a nawet... wesołą piosenką. Czasem przeprowadzano wręcz w biały dzień, pieszo. Przechodziłam wielokrotnie obok plakatów pościgowych, mijałam własne mieszkanie na Ludnej, widząc w oknach gospodarujących Gestapowców, spotykając konfidentów. Kiedyś jeden z nich, znany powszechnie bywalec „Café Jaracza" szedł wprost na mnie; zatrzymał się nos w nos, spojrzał w oczy, choć miałam twarz zasłoniętą krepą, popatrzył... Oczywiście poznał... Minął i poszedł dalej... Udało się znów. Nie zadenuncjował. „

I. Górska-Damięcka, „Wygrałam życie" Prószyński i s-ka, Warszawa 1997 s.93-105



▲ **Okupacyjne przeżycia nie załamały kariery Ireny Górskiej-Damięckiej. Jej aktorskie życie to siedemdziesiąt ról i czterdzieści siedem wyreżyserowanych premier.**
(zbiory prywatne)



Adolf Hitler (1889 -1945)

Część III: wzlot i upadek

Jedną z pierwszych decyzji Hitlera jako kanclerza było przekształcenie Niemiec w potężne państwo. Zaczął od przyłączenia Zagłębia Saary, od 1919 r. traktatem wersalskim poddanego zarządowi Ligi Narodów. Podczas plebiscytu zorganizował tak silną kampanię, że odniósł absolutne zwycięstwo: 90,8 % głosujących opowiedziało się za przynależnością Saary do Niemiec.

Transformacja Niemiec

Było to pierwsze złamanie postanowień traktatu wersalskiego. Za nim poszły kolejne. Ograniczenie wojska do 100 tysięcy żołnierzy, narzucone traktatem, uznał za haniebne. Wznowił więc od marca 1935 r. powszechny obowiązek służby wojskowej, nie zważając na protesty sygnatariuszy traktatu.

Na kongresie NSDAP w Norymberdze 15 sierpnia 1935 r. narzucił Niemcom prawo wykluczające ze społeczeństwa wszystkich „nie-aryjczyków", a już 21 grudnia 1935 r. lekarze pochodzenia żydowskiego musieli odejść z pracy w szpitalach niemieckich. W lipcu 1936 r. wysłano do obozu koncentracyjnego w Dachau pierwszą grupę Cyganów, a w sierpniu rozpoczęły się masowe aresztowania świadków Jehowy. W pół roku po rozpoczęciu przez Mussoliniego wojny w Abisynii, Hitler zajął Nadrenię i przygotował największe od 1918 r. manewry wojskowe, a w sierpniu 1936 r. uczynił Göringa odpowiedzialnym za przygotowanie armii do wojny ze Związkiem Radzieckim, uważając, że jest ona nie do uniknięcia. W październiku Himmler otworzył „produkcję rasowo czystych Niemców", a w rok później - obóz w Buchenwaldzie.

Dyplomatyczne manewry

Po zawarciu antykomunistycznego układu z Japonią, Hitler z dumą pokazywał Mussoliniemu w Berlinie siłę armii niemieckiej, przyjął gościnnie księcia Windsoru i podpisał z Polską układ o nieagresji. Zapewniał o nienaruszalności granic, interesował się sytuacją mniejszości narodowych dodając, że „Niemcy nie mają zamiaru atakować Polski ani odbierać Gdańska". Te zapewnienia powtórzył ambasadorowi Polski w Berlinie, Józefowi Lipskiemu, a w dniu złożenia podpisu przewodniczył tajnej naradzie swych generałów i ujawnił swój plan poszerzenia „przestrzeni życiowej" Niemców o Czechosłowację i Austrię.

„Anschluss"

Przełomowym rokiem w dążeniu do ekspansji jest dla Hitlera rok 1938. 4 lutego mianuje się dowódcą wojennym, skupiającym najwyższe uprawnienia. Odtąd czuje się absolutnie swobodny w podejmowaniu decyzji. 13 marca wojska niemieckie zajmują Austrię, która zostaje włączona do Rzeszy. Zaniepokojona Czechosłowacja mobilizuje swe wojska na granicy z Niemcami, a Francja obsadza linię Maginota. Przedtem Hitler sprawdził stan „linii Zygfryda", obejrzał przygotowaną dla niego przez Bormanna siedzibę w Berchtesgaden i zadowolony przybył do Norymbergi na doroczny kongres NSDAP 13 września.

Zapewniał o nienaruszalności granic, interesował się sytuacją mniejszości narodowych dodając, że „Niemcy nie mają zamiaru atakować Polski ani odbierać Gdańska".



Zajęcie Czechosłowacji

Przyszła pora na zajęcie Czechosłowacji. Po dwunastogodzinnych negocjacjach, prowadzonych w Monachium przez „wielką czwórkę": Hitlera, Mussoliniego, Chamberlaina i Daladiera, Hitler osiągnął prawo do zajęcia *Sudetenlandu*. Czesi byli obowiązani opuścić go przed 10 października.

Gwałtowna dyskryminacja

A od 10 listopada rozpoczęła się akcja przeciwko Żydom, przybierająca formę szału niszczenia. W niespełna miesiąc później rozpoczęto w Niemczech dyskryminację Cyganów.

Najważniejszym wydarzeniem w 1939 r. było dla Hitlera, a przez niego dla Europy, rozpoczęcie wojny z Polską, poprzedzone monachijskim układem Ribbentrop-Mołotow. Przyjdą po nim kolejne napaści. Odtąd najpierw sukcesy, a potem już tylko porażki towarzyszą jego życiu.

Nie chcąc przeżywać ogromu własnej klęski i klęski tych, którzy w niego wierzyli, w kwietniu 1945 r. popełni samobójstwo. Zwęglone zwłoki znajdą żołnierze Armii Czerwonej. Na żądanie Stalina zostaną one przewiezione do Moskwy. Będą krążyć liczne pogłoski, jakoby Hitler uratował się z berlińskiego bunkra...



◄ Kampania francuska 1940 r. Adolf Hitler składa wizytę oficerom Luftwaffe w jednej z baz frontowych. U kresu pasma zwycięstw leży jednak upadek Rzeszy i samobójcza śmierć dyktatora.

(zbiory prywatne)

Przymusowe roboty

By utrzymać tempo „niemieckiego wysiłku wojennego", do pracy w Niemczech wysyłane są miliony osób z całej Europy. Współcześni niewolnicy mają odegrać rolę możliwie najtańszej siły roboczej i przyczynić się do rozkwitu Tysiącletniej Rzeszy.

W dniu 1 września 1939 r. niemieckie wojska przekraczają granicę Polski. Nie upłyną trzy dni, a już w Rybniku otwarte zostaje pierwsze biuro rekrutacji siły roboczej. Na początku października 1939 r., kiedy jeszcze trwają ostatnie walki kampanii wrześniowej, terytorium Polski jest podzielone na 115 „sektorów", w których natychmiast rozpoczynają działalność placówki rekrutujące robotników do pracy w III Rzeszy. 16 listopada 1939 r. kierujący gospodarką wojenną III Rzeszy Hermann Göring wydaje rozporządzenie o „zapisywaniu do pracy polskiej ludności cywilnej, zwłaszcza dziewcząt, na szeroką skalę. Ich zatrudnienie, a w szczególności płace, jakie będą otrzymywać, mają na celu dostarczyć niemieckim przedsiębiorstwom jak najtańszej siły roboczej".

Na wieść o rozpoczęciu działalności w Warszawie przy ulicy Długiej 38/40 przez Urząd Pracy, Ludwik Landau w swej „Kronice" komentuje: „Używanie sił roboczych z Polski do robót w Niemczech odbywało się dotychczas w dwóch postaciach: - „dobrowolnego" zgłaszania się do robót jeńców wojennych; jeden z komunikatów mówił o 100 tys. zatrudnionych jeńców, istnieją jednak pogłoski o kilkuset tysiącach; - istotnie dobrowolnej rekrutacji, która przeprowadzana była w różnych okręgach: miałem konkretne wiadomości o werbunku w powiatach tureckim i koneckim - są to (zwłaszcza pierwszy) powiaty o dawnych tradycjach emigracji sezonowej do Niemiec, zgłoszenia były tam też podobno dość liczne

▲ **Łapanka młodzieży na roboty do Niemiec w gm. Cianowice pow. Miechów.**
(AAN)

▼ **Polacy byli pierwszymi pracownikami z obszarów podbitych, których użyto do pracy w przemyśle zbrojeniowym.**
(ECPA)





„Jedźcie na roboty..."

Początkowo władze niemieckie starały się „zachęcać" do dobrowolnego stawiania się na wyjazd do Niemiec. Uruchomiono wielkie akcje propagandowe, mające ukazywać dobrodziejstwa płynące z pracy w głębi Rzeszy. Rozradowane twarze wołały z plakatów: „Jedziemy na roboty rolne do Niemiec. Jedź z nami". Kwintesencją tej sielankowej propagandy stało się popularne hasło: „Porzuć troski i kłopoty, jedź do Niemiec na roboty". Akcja dobrowolnego zgłaszania się do wyjazdu nie dała spodziewanych rezultatów. Przez cały czas trwania wojny zamknęła się ona niewielką liczbą kil-

◄ Polacy przy pracach rolnych - przymusowe roboty w okolicach Rostoku.
(AAN)

► „P" - do noszenia tej odznaki zmuszeni byli polscy pracownicy w Rzeszy. Została ona ustanowiona już w marcu 1940 r.
(Pascal de Romanovsky)

▼ Niemieckie plakaty propagandowe prezentowały pracę w Niemczech jako przywilej i rozrywkę!
(AAN)

i chętne. Czy zapowiedziana rejestracja otwiera nową fazę, nie można jeszcze powiedzieć; można sobie jednak wyobrazić [...], że w normalnej działalności produkcyjnej chcą pozostawić jedynie ludność rolniczą i niewielką część miejskiej".

Szukając tanich rąk do pracy

Od momentu rozpoczęcia działań wojennych III Rzesza opracowuje prawdziwą strategię ekonomiczną, mającą na celu z jednej strony dostarczenie jej możliwie najtańszej (jeżeli nie darmowej) siły roboczej, z drugiej zaś - wykrwawienie gospodarki okupowanych państw. Niewątpliwie polityka owa łączy się również z pogarszającą się w miarę upływu czasu i powiększania się „Lebensraumu" sytuacją ludnościową w Niemczech: w 1939 r. w szeregach Wehrmachtu znalazło się około półtora miliona mężczyzn; w połowie 1943 r. będzie ich już blisko dziesięć milionów! W pierwszej fazie wojny zatrudnianie robotników cudzoziemskich nie było jeszcze tak masowe, gdyż warsztaty obsadzali powracający z frontu Niemcy. Sytuacja ulegnie zmianie w miarę klęsk na Wschodzie i proklamowania „wojny totalnej". Miliony robotników cudzoziemskich ściągniętych na roboty do Rzeszy miały zapewnić ciągłość pracy przemysłu i rolnictwa.

Od momentu rozpoczęcia działań wojennych III Rzesza opracowuje prawdziwą strategię ekonomiczną, mającą na celu dostarczenie jej taniej siły roboczej.

Tak więc od 1940 r. do szeregów polskich jeńców wojennych i cywilów uprawiających niemiecką rolę i produkujących niemiecką broń dołączają więźniowie z Francji, Belgii i Holandii. Począwszy od 1942 r. towarzyszą im Ukraińcy. Liczni są również Włosi, początkowo ochotnicy, a po upadku faszystowskich Włoch - jako „zdrajcy" - uważani za jeńców wojennych.

Awers i rewers

Praca cudzoziemców budziła liczne wątpliwości. Codziennością były wypadki sabotażu. Szczególnie dotykały one przemysł zbrojeniowy: produkcję uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Nadzór Gestapo i innych organizmów policyjnych oraz surowe restrykcje za bojkotowanie „niemieckiego wysiłku wojennego" nie odstraszały od sabotażu, którego dowodem są statystyki: wydajność robotników cudzoziemskich sięgała w najlepszych przypadkach 30 % wydajności Niemców. Nie do pogardzenia jest również fakt, że werbunek do niemieckich fabryk zbrojeniowych ułatwiał zadanie wywiadowi aliantów. Mimo to wyzysk milionów osób przyniósł ogromne korzyści niemieckiej gospodarce. Ogólna wartość pracy cudzoziemskich robotników oceniana jest na łączną kwotę ok. 70 mln marek!



kudziesięciu tysięcy ochotników, co w skali potrzeb III Rzeszy było kroplą w morzu. Gdy zatem ta forma zawiodła, sięgnięto po inne, bardziej radykalne sposoby. Niewyczerpanym źródłem taniej siły roboczej stały się „łapanki". Wychodząc z domu nigdy nie można było być pewnym, czy nie trafi się „na afisz" jako zakładnik, czy też - schwytany przypadkiem - do Rzeszy jako robotnik przymusowy. Szczególnie ponurą sławą zapisze się w pamięci warszawiaków punkt etapowy niemieckiego *Arbeitsamtu* (Urzędu Pracy) dla wywożonych na roboty, uruchomiony 7 lutego 1941 r. na Pradze przy ulicy Skaryszewskiej 8. Przez mieszczący się tam gmach byłej szkoły, obecnie „punkt etapowy", przewiną się tysiące młodych ludzi. Stąd odchodzić będą kierowane w głąb Rzeszy transporty kolejowe liczące od kilkuset do tysiąca osób.

W Tysiącletniej Rzeszy

Warunki, jakie czekały na przybyszów różniły się w zależności od ich narodowości, a tym samym miejsca, jakie zajmowali w hierarchii rasowej ustalonej przez Hitlera. Na samym „dole" piramidy, w kategorii „D", odnotowani byli Słowianie: Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, Serbowie czy Słoweńcy, wszyscy uważani za „podludzi". Przywiezieni do Rzeszy siłą, zmuszeni oni byli - jak Żydzi „gwiazdę Dawida" - nosić naszyty na ubranie znak rozpoznawczy: wielkie „P" dla Polaków, „Ost" dla obywateli Związku Radzieckiego. Pod groźbą wysokich kar zabraniano im opuszczać bez zezwolenia miejsce zamieszkania i pracy, korzystać bez zezwolenia z publicznych środków komunikacji, czy utrzymywać kontakty z miejscową ludnością. Zwłaszcza ten ostatni zakaz obwarowany był szczegółowymi przepisami, z których - jak głosi specjalnie wydany plakat - wynika, że [tak w oryginale]: „Każde obcowanie z ludnością niemiecką, a szczególnie odwiedzanie teatrów, kin, zabaw tanecznych, restauracji i kościołów razem z ludnością niemiecką jest zakazane. Tańczenie i zażywanie alkoholu jest polskim robotnikom tylko pozwolono w oberżach specjalnie dla nich, przeznaczonych. [...] Spółkowanie z kobietą niemiecką lub z mężczyzną niemiecką, względnie zbliżenie niemoralne do nich będzie karane śmiercią (zdarzały się takie przypadki!)". Ponadto wszyscy polscy robotnicy w Rzeszy byli zobowiązani do „stale widocznego noszenia na prawej stronie piersi swej odzieży mocno przyszytych odznaków, które im zostały wręczone". Mowa właśnie o wyżej wspomnianych żółtych naszywkach w kształcie rombu z fioletową literą „P". Każdy robotnik przymusowy otrzymywał książeczkę pracy (*Arbeitsbuch für Ausländer*).

Na przeciwległym biegunie owej hierarchii znajdowali się obywatele „bratnich rasowo" państw nordyckich: Flamandowie, Duńczycy, Norwegowie, ochotnicy holenderscy mający prawo do takich samych warunków życia i pracy jak zatrudnieni Niemcy. Pośrodku zaś - Francuzi i obywatele państw, których rządy opowiedziały się po stronie Hitlera: Słowacy, Rumuni, Chorwaci czy Hiszpanie.

Sposób, w jaki traktowani są cudzoziemscy robotnicy zmienia się nie tylko w zależności od ich pochodzenia, ale i miejsca, w którym przebywają. Jeden z francuskich deportowanych opisuje obóz przejściowy, od którego rozpoczynał się każdy pobyt na przymusowych robotach w Rzeszy: „Jest to istne więzienie: drewniane baraki otoczone zwojami drutu kolczastego z zakazem ich opuszczania. Zupę wydają na dworze w kartonowych miskach. Trzeba się dobrze nastać w kolejce, by dostać odrobinę tych pomyj, w których pływa jakiś nędzny kawałek chleba. Czekaliśmy dwa dni, by ktoś się wreszcie pojawił. Traktują nas jak bydło". Po dokonaniu przydziału pracy w fabryce warunki pobytu poprawiają się nieco. Robotnicy nadal pozostają w barakach, ale tym razem nie będą one otoczone drutem kolczastym. Dzienne racje są mizerne: „400 g na pięciu, *ersatz* kawy na śniadanie, w południe zupa z kapusty, jarmuż albo buraki plus plasterek kiełbasy albo kaszanki. Do tego margaryna, od czasu do czasu kartofle na niedzielę, trzy razy w tygodniu wieczorem rosół" wspomina robotnik obozu w Bremie.

„Każde obcowanie z ludnością niemiecką, a szczególnie odwiedzanie teatrów, kin, zabaw tanecznych, restauracji i kościołów razem z ludnością niemiecką jest zakazane".



▲ **„Tania, jeżeli nie darmowa siła robocza". Jej znaczenie w ekonomii Rzeszy wzrastało w miarę jak w działania wojenne zaangażowanych było coraz więcej niemieckich mężczyzn.**
(AAN)



▼ **Praca w przemyśle zbrojeniowym stanowiła okazję do sabotażu. Mimo surowego nadzoru Gestapo był on na porządku dziennym.**
(zbiory prywatne)



Co na to Niemcy?

Stosunek ludności niemieckiej do cudzoziemskich robotników jest dwojaki. Waha się między pogardą a satysfakcją z posiadania taniej siły roboczej. Wśród robotników panu-

W telegraficznym skrócie

PRAGA

My Chorwaci zamieszkali w Czechach i Morawach potępiamy jak najostrzej pucz wywołany przez serbską partię wojskową przy współdziałaniu patrjarchy i i godzący w dzieło pokoju, przez który Belgrad po raz drugi bierze na siebie winę wojny. My Chorwaci spodziewamy się, że po wkroczeniu wojsk niemieckich wybije dla nas godzina upragnionego wyswobodzenia od jarzma serbskiego.

Czeska agencja prasowa „Centropress", 9 IV 1940

BERLIN

Kanclerz Rzeszy, który wczoraj ukończył 52 rok życia, obchodził rocznicę swoich urodzin w Kwaterze Głównej. Jako pierwsi złożyli mu życzenia członkowie Kwatery Głównej, w których imieniu przemówił marszałek Keitel, wyrażając kanclerzowi najserdeczniejsze życzenia najściślejszej współpracy. Następnie zjawili się marszałek Rzeszy. Hermann Göring, głównodowodzący marynarki wojennej, wielki admirał Raeder i głównodowodzący armii marszałek Brauschitsch. O g. 11.15 słuchał kanclerz w samochodzie, przy głośniku, życzeń ludności składanych mu przez jego zastępcę Rudolfa Hessa. O g. 11.25 Kanclerz opuścił samochód.

„Nowy Kurier Warszawski", nr 93,21 IV 1941

WARSZAWA

Główna Licencja buhai i knurów odbędzie się w maju b.r. według zasad o popieraniu hodowli zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie. Właściciele buhai i knurów winni zwrócić uwagę na następujące: Po głównej licencji w 1941 r. wolno będzie używać do pokrycia krów i świń wyłącznie tylko licencjonowane buhaje i knury. [...] Buhaje i knury których nie zalicencjonowano, zostaną w razie użycia ich wbrew postanowieniom rozporządzenia do pokrycia własnych lub cudzych samic, odebrane bez odszkodowania.

„Nowy Kurjer Warszawski", nr 86, 11 IV 1940



▶ **Werbunek ludności do pracy w Rzeszy należał do priorytetów okupanta.**
(AAN)

je pewna solidarność. Nierzadkie są przypadki dzielenia się racjami żywnościowymi z pracującymi w tej samej dziedzinie obcokrajowcami. U podłoża owej pomocy leży raczej troska o zapewnienie stałej płacy, zależnej z reguły - jak w zakładach Kruppa - od wydajności całej ekipy, niż rzeczywista chęć udzielenia pomocy. Za to przy każdej obniżce racji żywnościowych na głowy „tych cudzoziemców, którzy wyjadają niemiecki chleb" sypią się gromy. Największą nienawiścią zieją ci, których synowie czy mężowie są na froncie. A z drugiej strony - zwłaszcza na wsi - przydzielenie do pracy w obejściu młodej Polki czy Ukrainki nobilituje, dodaje powagi i znaczenia.

Podobnie dwuznaczne jest odniesienie władz niemieckich. O ile na początku opętanie obsesją buntu przymusowych robotników Rzeszy każe im przypominać na każdym kroku, że „pracownicy cudzoziemscy już ze względu na samą ich obecność na ziemi niemieckiej stanowią zagrożenie porządku publicznego", o tyle w miarę, jak w Niemczech zaczyna brakować rąk do pracy, skłonne są nawet podwyższyć racje żywnościowe, by zwiększyć wydajność ich pracy. Nie poprawiło to jednak znacząco warunków, w jakich pracowali i żyli robotnicy uczestniczący w „zbiorowym niemieckim wysiłku wojennym". Śmiertelność wśród nich była ogromna. Opłacili życiem nie tylko nieludzkie warunki, w jakich przyszło im żyć, ale i alianckie naloty bombowe na ośrodki przemysłowe Rzeszy. Niech przykładem tego będzie napis na zbiorowej mogile na cmentarzu w Karlshagen wzniesionej po nalocie RAF-u na Pennemünde: „W tym grobie spoczywa 91 Polaków, 23 Ukraińców, 17 Francuzów, 16 więźniów obozu koncentracyjnego i 66 osób nieznanej narodowości, razem 213 osób przywiezionych na przymusowe roboty. Bóg mówi: „znam ich nazwiska".

HUMOR I SATYRA





▲ **W ten sposób satyryczne pismo brytyjskie przedstawiało w 1941 r. sytuację na Bałkanach..**
(zbiory prywatne)



PYTANIA

Pytało ojca niewinne dziecię:
— Co to jest „Ausweiss", tato, powiedzcie?
— „Ausweiss", to, synku, taka cholera,
co ją w łapankach żandarm rozdziera.
— Powiedz mi, tato, prosto i szczerze,
taki „Bezugschein", co to za zwierzę?
— To jest karteczka, moje kochanie,
na to, co chciałbyś, a nie dostaniesz.
— Może mnie ojciec pouczyć raczy,
jak to się słowo „Foks-Deutsch" tłumaczy?
— Zaraz ci, dziecko, wyjaśnić spieszę:
To taki Polak, co na psy zeszedł.
— Co mogą znaczyć, ach, powiedz, tato,
dwa białe esy na czarnych szmatach?
— Ci, co z takimi chodzą znakami,
to są szubrawcy nad szubrawcami.
I jeszcze pyta młode pacholę:
— Kto to jest Führer, jaką ma rolę?
— Jego zadaniem, mój synku luby,
Jest doprowadzić naród do zguby.
— Czemuż, ach czemuż, drogi mój ojcze,
wszędzie jest wszystko tylko „Für Deutsche"?
— Taki sam napis — pociesz się, mały
diabły na piekle wymalowały.

Z. Zawadzka, „Moskit", nr 2/3.

SZEREGOWY PIECHOTY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

KWIECIEŃ 1941 ROKU



• 1. Hełm typu *Adrian* wz. 1926, z godłem Królestwa Jugosławii • 2. Furażerka wz. 1939 • 3. Kurtka sukienna wz. 1939 • 4. Spodnie wz. 1922 • 5. Owijacze wz. 1922 • 6. Trzewiki wz. 1922 • 7. Pas, ładownice i szelki wz. 1935 • 8. Bagnet wz. 1924, w wersji długiej • 9. Manierka wz. 1924 • 10. Menażka wz. 1924 • 11. Chlebak wz. 1922 • 12. Torba na maskę gazową wz. 1927 • 13. Książeczka wojskowa • 14. Płachta namiotowa • 15. Granaty ręczne • 16. Łopatka-saperka